

SYTUACJA NA RYNKU CONSUMER FINANCE

I kwartał 2018



INFORMACJA SYGNALNA

SYTUACJA NA RYNKU CONSUMER FINANCE

I KWARTAŁ 2018 ROKU

OPRACOWANIE: DR PIOTR BIAŁOWOLSKI, DR SŁAWOMIR DUDEK

NOWY BAROMETR RYNKU CONSUMER FINANCE WYNIÓSŁ 57,2 PKT (WZROST Z 56,0 PKT)



Barometr Rynku Consumer Finance za I kwartał 2018 roku wyniósł 57,2, co oznacza wzrost względem poprzedniego badania o 1,2 pp. Jest to również dwunasty z rzędu odczyt tego wskaźnika powyżej 50 punktów. Barometr Consumer Finance skonstruowany jest w taki sposób, że poziom 50 punktów oznacza stagnację rynku, podczas gdy wyższe wartości reprezentują spodziewaną dodatnią dynamikę w nadchodzącym roku. Dane z sektora finansowego potwierdzają wzrosty, a dynamika zadłużenia konsumpcyjnego gospodarstw domowych w końcu 2017 roku przyspieszyła. Zadłużenie gospodarstw domowych na cele konsumpcyjne wzrosło w grudniu o 6,3% w relacji do analogicznego okresu rok temu. Wartość Barometru na poziomie 57,2 pkt. wskazuje, że istnieje potencjał dla dalszego przyspieszenia wzrostu zadłużenia konsumpcyjnego gospodarstw domowych w najbliższych miesiącach. Wskaźnik ten jest bowiem tak skalibrowany, że 57,2 pkt. oznacza spodziewaną dynamikę na zadłużenia gospodarstw domowych na poziomie 7,2% w najbliższych 12 miesiącach.

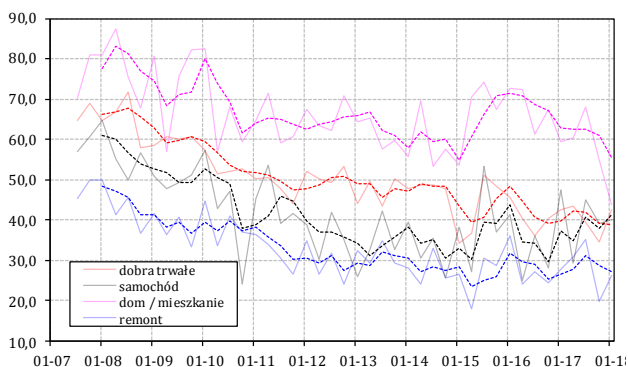
Podstawą konstrukcji Barometru Rynku Consumer Finance jest sytuacja w czterech obszarach oddziałujących na rynek kredytów i pożyczek konsumenckich. Obszary te uwzględniają wpływ czynników demograficznych na rynek, popyt na zakupy dóbr trwałych i skłonność do ich finansowania z kredytu, niepewność związaną z sytuacją finansową oraz wykluczenie z rynku kredytowego. Oddziaływanie czynników demograficznych od 2007 roku systematycznie przekłada się na pogorszenie wskazań Barometru. Również

w bieżącym kwartale działało w kierunku obniżenia wartości Barometru. W bieżącym kwartale nie badano sytuacji w obszarze wykluczenia, jednak wskazania z października 2017 r. przedstawiają bardzo korzystny obraz w tym obszarze, a szacowany odsetek wykluczonych z rynku wynosi ok. 18%. Jest to wartość bardzo niska w kontekście historycznym. Średni poziom wykluczenia za ostatnie 10 lat wynosi bowiem prawie 20%.

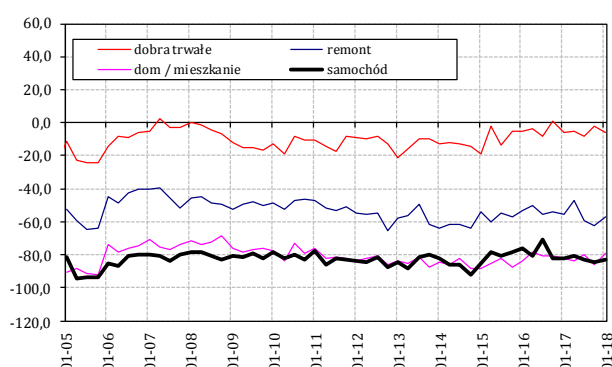
Tendencje w pozostałych dwóch obszarach wchodzących w skład Barometru są niejednoznaczne. W bieżącym badaniu odnotowano pogorszenie sytuacji w obszarze prognozy sytuacji finansowej gospodarstwa domowego i całej gospodarki. Należy jednak pamiętać, że wartości obserwowane w poprzednim kwartale wskazywały na najlepszą sytuację w tych obszarach od 1997 roku. W rezultacie bieżące wskazania są wciąż znacząco lepsze niż w okresie przedkryzysowym, tj. 2007 roku. W bieżącym badaniu odnotowano poprawę sytuacji w obszarze popytu na dobra trwałe i skłonności do finansowania ich zakupów ze środków obcych. Wciąż jednak gospodarstwa domowe są sceptyczne do zakupów tych produktów, a odsetek gospodarstw domowych deklarujących chęć skorzystania z oferty kredytowej jest bardzo niewielki.

Uwzględniając wskazania Barometru i konfrontując je z sytuacją na rynku kredytów, prognozujemy, że w kolejnych miesiącach rynek kredytu konsumenckiego będzie rósł, a tempo wzrostu powinno nawet nieznacznie przyspieszyć względem obecnie obserwowanego poziomu.

Łączny odsetek respondentów finansujących wydatki w całości lub w części z kredytu (1Q 2018)



Wskaźnik skłonności do dokonywania poważnych wydatków (1Q 2018)



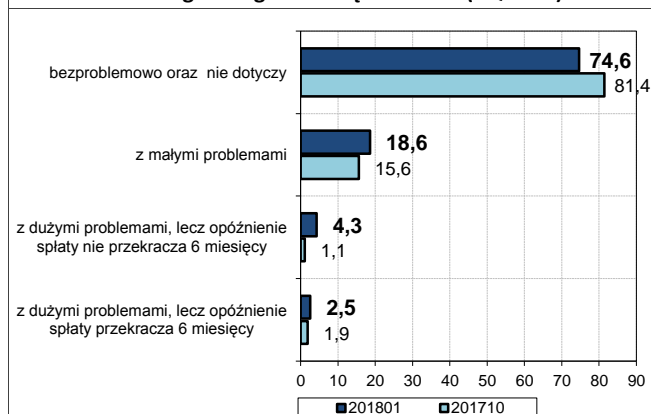
Pomimo coraz szybszego tempa wzrostu PKB – przypomnijmy, że szacowana przez GUS średnioroczna dynamika PKB w 2017 r. wyniosła 4,6% – w obszarze poważnych wydatków gospodarstw domowych konsekwentnie obserwowane są relatywnie negatywne nastroje. Pogorszyły się oczekiwania odnośnie zakupu dóbr trwałych w kolejnych 12tu miesiącach. W przypadku najważniejszych z punktu widzenia rynku kredytowego (najczęściej finansowanych kredytem) wydatków, tj. zakupu samochodu oraz remontu mieszkania, w tym pierwszym przypadku widoczna jest stagnacja, a w przypadku remontu, nieznaczna poprawa. Optymistycznym sygnałem dla rynku kredytów może być natomiast wzrost skłonności do finansowania tych wydatków z kredytu. Wciąż nastawienie do kredytu jest znacząco gorsze niż jeszcze kilka lat temu, jednak trend spadkowy obserwowany od 2008 r. wydaje się zatrzymany.

W ocenie przebiegu obsługi zobowiązań, w świetle relacji polskich gospodarstw domowych (dotyczy to nie tylko kredytu), w ostatnim kwartale odnotowano pogorszenie. Należy jednak przypomnieć, że w poprzednim badaniu, po raz pierwszy w historii udział respondentów deklarujących bezproblemowy przebieg obsługi zobowiązań lub brak konieczności regulowania jakichkolwiek zobowiązań przekroczył 80%. Obecnie jest ich 74,6%, co oznacza wielkość o ponad 4 pp. powyżej długookresowej średniej. Wzrósł udział gospodarstw domowych deklarujących niewielkie problemy z obsługą zobowiązań. Jest ich obecnie 18,6%

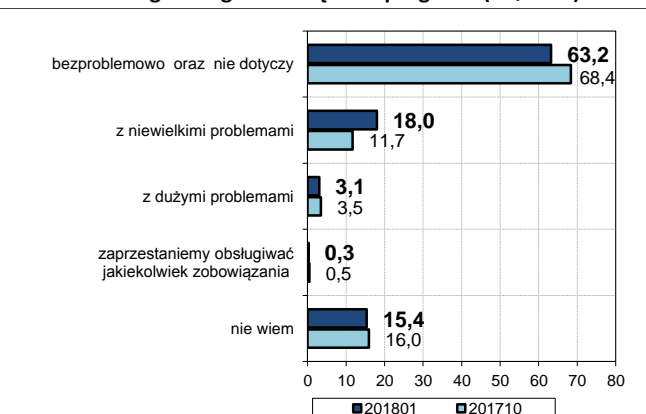
(wobec 15,6% poprzednio). Rośnie również udział gospodarstw deklarujących duże problemy z obsługą zobowiązań (wzrost z zaledwie 2,9% do 6,8%). W kontekście historycznym jest to wciąż poniżej długookresowej średniej, jednak sytuacja jest znacząco gorsza niż jeszcze kilka miesięcy temu. Co ciekawe, obecne pogorszenie jest w znacznej mierze konsekwencją większych trudności w spłacie zobowiązań przez najbardziej zamożne gospodarstwa domowe. Grupa osób o najniższych dochodach, która wciąż najczęściej ma problemy z obsługą, czerpie korzyści z programów takich jak 500+ i dzięki dodatkowej poduszce finansowej rzadziej wpada w dodatkowe kłopoty finansowe.

Sytuacja w obszarze przyszłej obsługi zobowiązań, podobnie jak w obszarze diagnozy, zmieniła się względem poprzedniego kwartału w niekorzystnym kierunku. Spadł udział gospodarstw domowych spodziewających się bezproblemowej obsługi swoich zobowiązań lub deklarujących, że problem ten nie będzie ich w ogóle dotyczyć. Takie prognozy sformułowało obecnie 63,2% badanych (wobec 68,4% poprzednio). Pomimo pogorszenia jest to odsetek znacząco powyżej długookresowej średniej wynoszącej 54,8%. Odsetek gospodarstw domowych, które spodziewają się w nadchodzących 12 miesiącach dużych problemów z obsługą zobowiązań lub całkowitego zatrzymania spłat utrzymał się na poziomie zbliżonym do poprzedniego badania (3,3% wobec 3,5% poprzednio).

Przebieg obsługi zobowiązań – stan (1Q 2018)

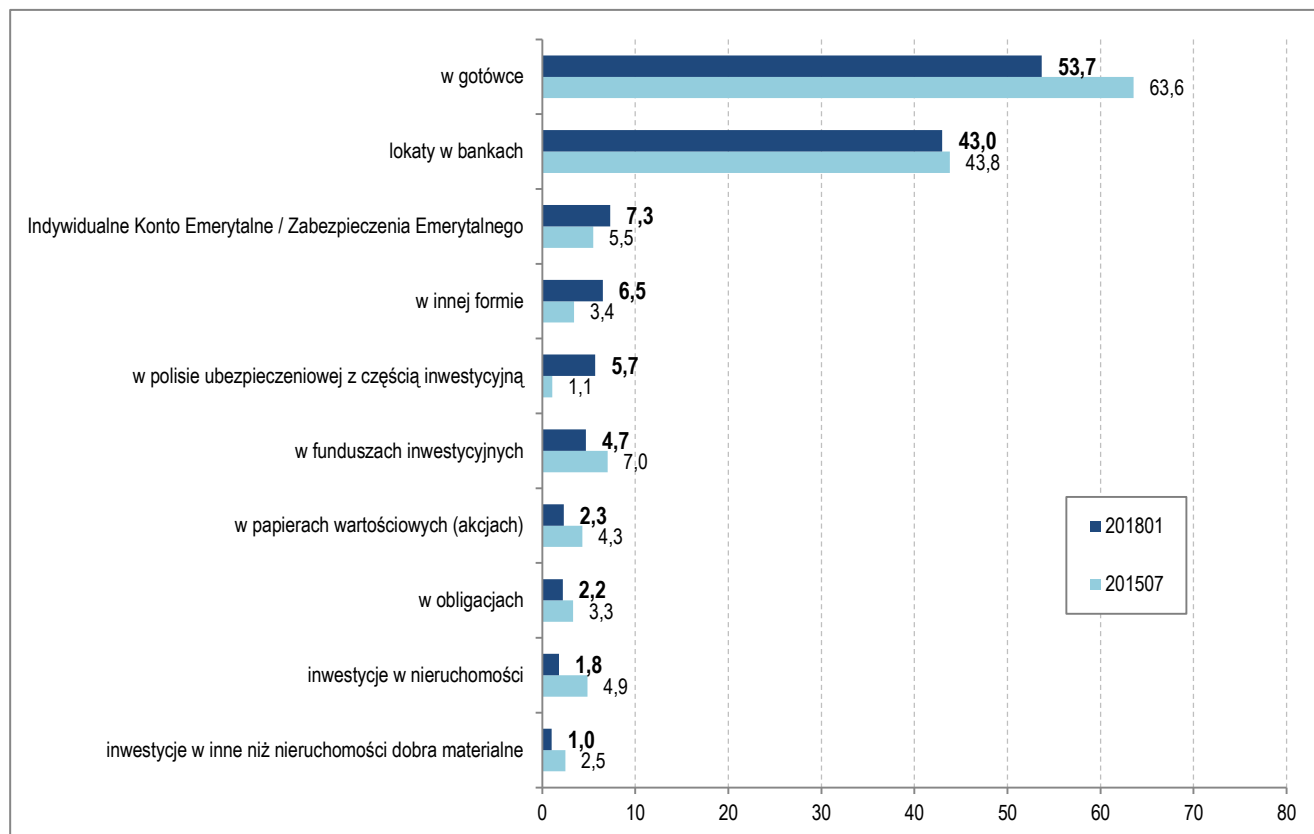


Przebieg obsługi zobowiązań – prognoza (1Q 2018)



PYTANIE SPECJALNE

W jakiej formie Pana(i) gospodarstwo domowe odkłada zaoszczędzone pieniądze (można zaznaczyć wiele odpowiedzi)



W bieżącej edycji badania postanowiliśmy powtórzyć po dwóch i pół roku pytanie o formę oszczędzania w przypadku posiadania oszczędności. Największy odsetek gospodarstw domowych biorących udział w badaniu zadeklarował oszczędzanie w formie gotówki. W ten sposób swoje oszczędności gromadzi 53,7% badanych. Pomimo znaczącego udziału oszczędzających w tej formie, obserwowany jest znaczący spadek na przestrzeni ostatnich dziesięciu kwartałów (w połowie 2015 roku tą formę oszczędzania deklarowało 63,6% gospodarstw domowych posiadających oszczędności). Spadek skłonności do wybierania tej formy oszczędzania to korzystny sygnał, gdyż oszczędności gromadzone w ten sposób narażone są na ryzyko utraty wartości, a także na ryzyko kradzieży. Oszczędności w tej formie wybierają osoby o niższych dochodach, a także te, które są w stanie oszczędzać mniejszą część swoich dochodów, co potwierdza wyniki uzyskane w Diagnostyce Społecznej i wskazujące na fakt, iż oszczędności gromadzonych w tej formie zazwyczaj są bardzo niewielkie. Poniżej połowy respondentów biorących udział w badaniu gromadzi swoje oszczędności na lokatach bankowych – 43%. Jest to bardzo niewielka zmiana względem połowy 2015 r., kiedy to respondentów deklarujących tę formę oszczędności było 43,8%. Oszczędności w formie lokat wybierają w Polsce gospodarstwa domowe o wyższych dochodach, jednak czynnikiem również determinującym wybór tej formy oszczędzania jest wysokość oszczędności. Gospodarstwa domowe skłonne (i zdolne) do tego aby oszczędzać więcej częściej deklarują posiadanie lokat bankowych.

Na trzecim miejscu w rankingu form oszczędzania znalazły się Indywidualne Konta Emerytalne (IKE/IKZE). Zyskały one na popularności na przestrzeni ostatnich dwóch lat. Obecnie deklarowane są przez 7,3% badanych gospodarstw domowych, podczas gdy w połowie 2015 r. było to jedynie 5,5%. Fundusze inwestycyjne, które jeszcze w 2015 r. były na trzecim miejscu, obecnie znacząco straciły na znaczeniu. Udział gospodarstw domowych z oszczędnościami zgromadzonymi w jednostkach funduszy inwestycyjnych spadł z 7% do 4,7%. Obligacje oraz akcje również obecne są w bardzo niewielkiej grupie gospodarstw domowych. Na giełdzie inwestuje swoje oszczędności 2,3% gospodarstw domowych, a 2,2% badanych gromadzi środki w obligacjach. Zaskakująco niewielki odsetek gospodarstw domowych inwestuje w nieruchomości. Możliwe, że przyczyną jest bardzo wysoki poziom nakładów wymaganych do zakupu nieruchomości. Jedynie 1,8% oszczędzających deklaruje posiadanie nieruchomości w celach inwestycyjnych.

Na podstawie powyższych wyników można stwierdzić, że oszczędności polskich gospodarstw domowych konsekwentnie są bardzo zachowawcze i wraz z przyspieszeniem wzrostu gospodarczego oraz wzrostem zamożności nie widać odchodzenia od aktywów o bardzo niskim ryzyku i bardzo dużej płynności. W konsekwencji inwestycje polskich gospodarstw domowych raczej przynoszą niewielką stopę zwrotu, co jest poniekąd zrozumiałe, bo w warunkach bardzo niskiej inflacji gospodarstwa domowe nie widzą potrzeby uciekania się do bardziej ryzykownych aktywów.